

From: Anna Łuckiewicz
Sent: Fri, 25 Jul 2014 17:37:11 +0200
To: p.dmochowski@noos.fr
Subject: o Beksiskim

Dzień dobry!

Nie mam żadnej gwarancji, że przeczyta Pan tę wiadomość osobiście, ale wysyłam ją, bo jakieś szanse na to być może są. Chciałam tylko dać wyraz pogardy wobec publikacji przez Pana szczegółów z życia Tomasza Beksieńskiego, jego relacji z ojcem i upublicznienia ich prywatnych spraw w "Zmaganiach o Beksieńskiego". W stosunku do osoby malarza musiał Pan być wielkim ignorantem, mimo że zachwyciła Pana jego twórczość. Nie mam zamiaru Pana za to krytykować (zapewne nawet gdybym zmierzała to i tak nie wzruszyłoby to Pana). Ludzie mają różne poczucie wrażliwości, i Pan z Beksieńskimi się po prostu nie zgrywaliście, nie rozumieliście wzajemne swoich potrzeb.

Niemniej jednak, to co Pan uczynił w swojej książce jest bardzo krzywdzące i wpisuje się w zachowanie szczeniackie mówiąc wprost. Chciałbym żeby Pan wiedział (to jest celem napisania tej wiadomości), że są ludzie, dla których nie jest Pan mecenasem sztuki, tylko mecenasem prostactwa i nieprofesjonalizmu.

Z wyrazami ubolewania,
Łuckiewicz Anna